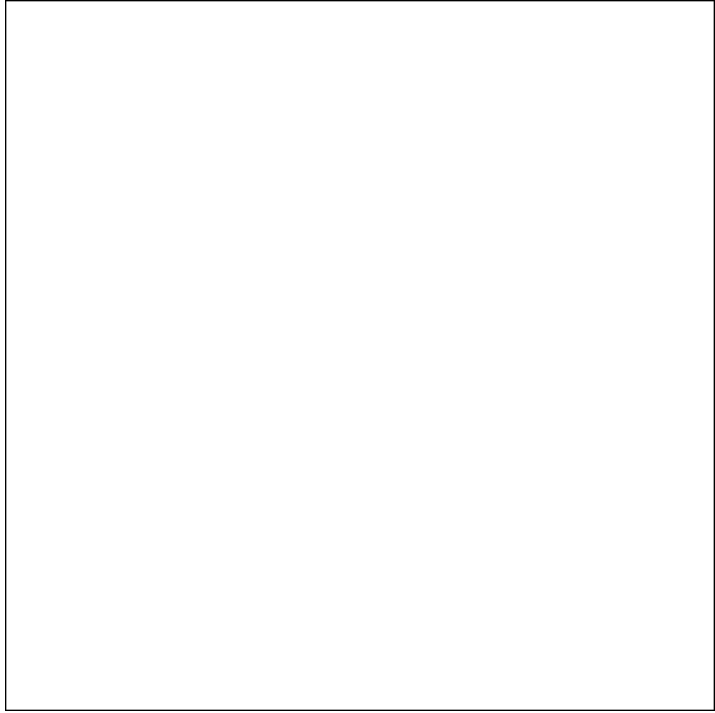




(uten bilder)

Zulu folktale ✎  
Wiehan de Jager 🗣️  
Aleksandra Migorska 📖  
polsk / nynorsk 😊  
nivå 4 📊



Zemsta Ptaka Midowoda  
Honninguidens hemn

# Barnebøker for Norge

[barnebok.no](https://barnebok.no)



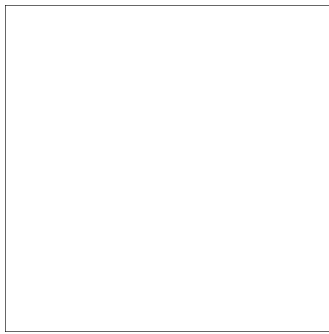
Dette verket er lisensiert under en Creative Commons

[Navngivelse 3.0 Internasjonal Lisens.](https://creativecommons.org/licenses/by/3.0/deed.no)

<https://creativecommons.org/licenses/by/3.0/deed.no>

Denne fortellingen kommer fra African Storybook ([africanstorybook.org](https://africanstorybook.org)) og er videreformidlet av Barnebøker for Norge ([barnebok.no](https://barnebok.no)), som tilbyr barnebøker på mange språk som snakkes i Norge.

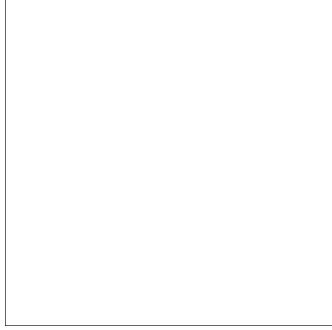
Skrevet av: Zulu folktale  
Illustrert av: Wiehan de Jager  
Oversatt av: Aleksandra Migorska (pl), Espen Stranger-Johannessen, Martine Rørstad Sand (nn)



Oto historia o ptaku Miodowodzie Ngede oraz o chciwym młodym człowieku Gingile. Pewnego dnia Gingile polował, gdy nagle usłyszał śpiew Ngede. Na samą myśl o miodzie Gingile pociekła ślinka. Zatrzymał się i uważnie nasłuchiwał, aż odnalazł ptaka w gałęziach drzewa – tuż nad swoją głową. „Ćwir, ćwir, ćwir” – śpiewał Miodowód i przeskakiwał z jednego drzewa na drugie. Ptak zatrzymywał się od czasu do czasu, aby upewnić się, że Gingile za nim podąża.

...

Dette er historia om Ngede, honningguiden, og ein grådig ung mann ved namn Gingile. Ein dag medan Gingile var ute på jakt, kalla Ngede på han. Gingile fekk vatn i munnen ved tanken på honning. Han stoppa og lytta oppmerksomt, og leitte til han såg fuglen i greinene over hovudet sitt. “Tsjitikk, tsjitikk, tsjitikk”, kvitra den vesle fuglen i det han flaug til det neste treet, og det neste. “Tsjitikk, tsjitikk, tsjitikk”, kalla han, og stoppa innimellom for å forsikra seg om at Gingile følgde etter.



Po pół godziny dotarli do ogromnego dziękiego drzewa figowego. Ngede skakał jak oszalały między gośćmi konarami. Następnie usiadł na jednej z gałęzi, przehylił głowę w stronę Gingile, tak jakby chciał powiedzieć: „To już tutaj! Na co czekasz?!” Gingile stał pod drzewem, więc nie widział zadnych pszczoł, ale ufał Ngede.

...

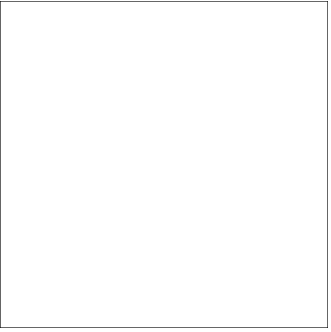
Efter ein halvtime nådde dei eit stort vilt fikentre. Ngede hoppa rundt som ein galen blant greinene. Han slo seg ned på ei grein og strekte hovudet mot Gingile som om han sa: “Her er deti kom no! Kvifor brukar du så lang tid?” Gingile kunne ikkje sjå nokre bier frå under treet, men han stote på Ngede.



Gingile odłożył swoją włócznię, zebrał kilka suchych gałęzi i rozpałił małe ognisko. Kiedy ognisko było dobrze rozpalone, Gingile włożył długi suchy kijek w sam środek ognia. Było to wyjątkowe drewno, które wydziela mocny dym. Gingile włożył dymiący kijek w zęby i zaczął wspinać się na drzewo.

...

Så Gingile la spydet sitt ned under treet og samla nokre tørre kvistar og tende eit lite bål. Då elden brann godt, stakk han ein lang, tørr kjepp inn i hjartet av bålet. Denne veden var kjend for å laga mykje røyk medan han brann. Han byrja å klatra medan han heldt den kjølege enden av kjeppen mellom tennene.

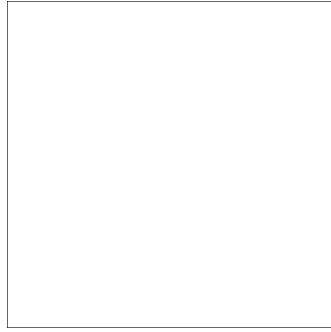


Wkrótce usłyszysz głosne bzyczenie pracowitych pszczół, które wlatywały i wylatywały z dziupli z ułem. Kiedy

Gingile wępchnął dymiący kijek do dziupli, rozłoszczone pszczoły wyleciały z ulai! Odleciały, bo nie lubią dymu ale wczesniej kilka z nich boleśnie uządliho Gingile.

...

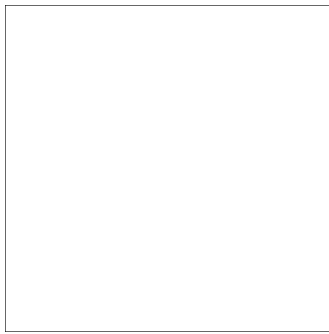
Snart kunne han høyra summinga til dei travle biene. Dei kom inn og ut av eit holrom i trestammen – bolet deira. Da Gingile nådde bolet, dytta han den rykande enden inn i holrommet. Biene fór ut, sinte og klare til angrep. Dei flaug bort sidan dei ikkje likte røyken – men ikkje før dei hadde gjeve Gingile nokre smertefulle stikk!



Dzieci Gingile słuchają historii o Ngede i uczą się szacunku dla matego ptaka. Dlatego zawsze gdy zbierają miód, zostawiają największą kawatę plastra miodu dla ptaka Miodowoda.

...

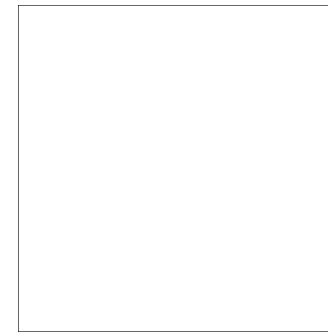
Og på den måten, når borna til Gingile hører fortellinga om Ngede, respekterer dei den vesle fuglen. Kvar gong dei sankar honning sørger dei for å gje den største delen av vokskaka til honningguiden!



Kiedy pszczoły opuściły ul, Gingile włożył rękę do środka i wyjął ciężki plaster ociekający gęstym miodem, pełen tłustych i białych larw. Ostrożnie włożył plaster do torby, którą miał ze sobą i zaczął schodzić z drzewa.

...

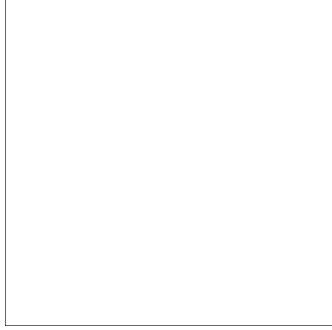
Då biene var ute, stakk Gingile handa si inn i bolet. Han tok ut handfuller med tunge vokskaker som draup av herleg honning og var fulle av feite, kvite larvar. Han la vokskakene forsiktig i veska han bar på skuldra og byrja å klatra ned frå treet.



Lampart nie zdążył zaatakować, bo Gingile zaczął szybko schodzić z drzewa. W pośpiechu nie złapał jednej z gałęzi, spadł z hukiem na ziemię i zwicznął sobie kostkę. Kulejąc, uciekał jak najszybciej potrafił. Na szczęście lampart był zbyt zaspany, aby go dogonić. W ten oto sposób Ngede zemścił się na Gingile, który dostał nauczkę.

...

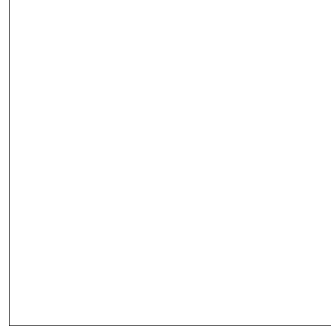
Før Leopard kunne svinga labben etter Gingile, skunda han seg ned frå treet. I hastverket bomma han på ei grein og landa med eit høgt brak på bakken og forstua ankelen. Han hinka vidare så fort han kunne. Heldigvis for han var Leopard enno for søvnig til å jaga han. Ngede, honningguiden, hadde fått hemnen sin. Og Gingile hadde fått seg ein lærepenge.



Mi dowód z zaciekawieniem obserwowat Gingile !  
oczekiwat, że w ramach podziękowania Gingile podzielił  
się z nim swoją zdobyczą. Ptak przelatywat z gątezi na  
gąteż, bliżej ! bliżej ! ziemi. Kiedy Gingile zszedł z drzewa,  
ptak usadowił się na pobliskim kamieniu i czekał na  
nagrodę.

...

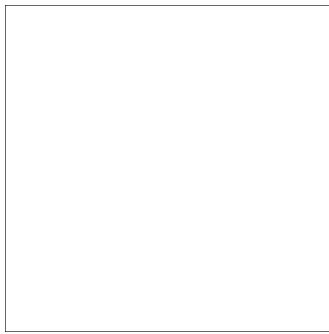
Ngede såg ivrig på alt Gingile gjorde. Han venta på at  
han skulle leggja igjen ei tjukk vokskake som ei  
takkegåve til honningguiden. Ngede svinsa frå grein til  
grein, nærare og nærare bakken. Til slutt nådde Gingile  
foten av treet. Ngede sat på ein stein nær guten og venta  
på påskjøninga si.



Gingile wspiął się na drzewo i zastanawiał się dlaczego  
nie słyszy pszczoł. "Może ul jest gdzieś w drzewie" –  
pomyślał. Podciągnął się na gałęzi i znalazł się twarzą w  
twarz z lampartem ! Zwierzę było wściekłe, bo Gingile  
zbudził go ze snu. Lampart zmruczył oczy i otworzył  
paszczę pełną dużych i ostrych kłów.

...

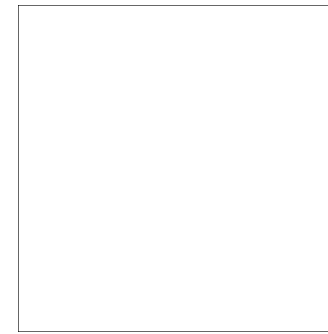
Gingile klatra, men lurte på kvifor han ikkje hørde den  
sedvanlege summinga. "Kanskje bolet er djupt inne i  
treet", tenkte han for seg sjølv. Han drog seg opp etter ei  
anna grein. Men i staden for bolet, stira han inn i auga til  
ein leopard ! Leopard var veldig sint fordi søvnen hennar  
vart så brått avbrote. Ho kneip att auga og opna munnen  
for å visa dei veldig lange og skarpe tennene sine.



Gingile zagasił ognisko, zabrał swoją włócznie i poszedł w stronę domu ignorując Ngede. Miodowód ćwierkał rozwścieczony: „ZWY-ciężca! ZWY-ciężca!”. Gingile zatrzymał się, spojrzał na ptaka i roześmiał się głośno: „Chcesz miodu, mój przyjacielu? Ale to ja wykonałem całą ciężką robotę, to mnie użądliły pszczoły. Niby dlaczego miałbym się z tobą dzielić moim miodem?” I Gingile odszedł. Miodowód był wściekły! Nikogo nie wolno tak traktować! Gingile dostanie nauczkę.

...

Men Gingile sløkte bålet, plukka opp spydet, byrja å gå heim og oversåg fuglen. Ngede ropte sint: “SI-ger, SI-ger!” Gingile stoppa og stira på den vesle fuglen og lo høgt. “Du vil ha litt honning, du, vesle ven? Ha! Men eg gjorde alt arbeidet og fekk alle stikka. Kvifor skulle eg dela noko av denne herlege honningen med deg?” Ngede var rasande! Dette var då ingen måte å behandla han på! Men han skulle få hemnen sin.



Parę tygodni później, Gingile znów usłyszał śpiew Ngede. Przypomniał mu się pyszny miód, więc bez zastanowienia znów wyruszył za śpiewem ptaka. Ngede prowadził Gingile wzdłuż lasu i zatrzymał się na drzewie akacji, aby odpocząć. „Ul musi być właśnie tutaj” – pomyślał Gingile. Szybko rozpalił ognisko, włożył dymiący kijek w zęby i zaczął wspinać się na drzewo. Ptak tylko siedział i przyglądał się.

...

Ein dag fleire veker seinare hørde Gingile igjen kallet frå Ngede. Han hugsa den herlege honningen og følgde ivrig etter fuglen nok ein gong. Etter at han hadde leidd Gingile langs skogkanten, stoppa han for å kvila i eit stort akasietre. “Å”, tenkte Gingile. “Bolet må vera i dette treet.” Han tende raskt det vesle bålet sitt og byrja å klatra med den rykande greina mellom tennene. Ngede sat og venta.